

## ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Łańcuchów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	historia rodziny, poznanie się rodziców, dziadkowie

### „Rodzice poznali się w Horodle”

Nazywam się Andrzej Jastrzębski. Urodziłem się 14 czerwca 1929 roku w Łańcuchowie jako syn Pelagii ze Steckich, Janowej Jastrzębskiej. Ojciec mój, Jan Kazimierz Jastrzębski, w stopniu porucznika 2. Pułku Szwoleżerów stacjonował w Starogardzie, a poznał się z moją matką w Horodle, w majątku Wierzbickich. Na jakimś zjeździe, przyjęciu, był generał Wieniawa-Długoszowski, trochę ziemiaństwa i między innymi znalazła się tam moja matka. Rodzice się tam poznali. Jeśli chodzi o Wierzbickich, w tej chwili nie mogę sięgnąć pamięcią dokładnie, ale to była dość wybitna rodzina, która odgrywała pewną, może marginesową, ale jednak rolę w rządach sprzed trzydziestego dziewiątego roku.

Jeśli chodzi o moją matkę, to była ona córką Marii Olimpii z Wołk-Łaniewskich oraz Jana Stanisława Steckiego, który urodził się w roku 1871, a zmarł w 1954. Jest pochowany w Łańcuchowie, w krypcie pod kościołem. Wrócę do babci – babcia urodziła się w roku 1878 i była córką Stanisława Wołk-Łaniewskiego i Pelagii Sufczyńskiej. Tu historia można powiedzieć, że się rozdwaja, bo trzeba by powiedzieć parę słów o ojcu mojej babci i trzeba by powiedzieć o rodzinie matki mojej babci.

Data i miejsce nagrania	2019-04-12, Różanki
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"